

ENVI przeciw uznaniu biomasy za odnawialne źródła energii

18 maja 2022

W poniedziałek i wtorek (16 i 17 maja) członkowie Komisji Ochrony Środowiska Parlamentu Europejskiego (ENVI) głosowali nad poprawkami dotyczącymi ograniczenia kwalifikowania energii cieplnej i elektrycznej pochodzącej ze spalania drewna i innej biomasy leśnej do unijnych celów w zakresie produkcji energii odnawialnej oraz – z pewnymi wyjątkami – zniesienia subsydiów dla energii odnawialnej pochodzącej z pierwotnej biomasy leśnej.



Wyniki głosowania Komisji Ochrony Środowiska Parlamentu Europejskiego: 45 głosów „za”, 36 „przeciw”, 6 osób „wstrzymało się” od głosu (w tym Marek Paweł Balt z SLD). Ogromnym rozczarowaniem dla aktywistów ekologicznych jest natomiast postawa polskich europosłanek i europosłów. Zarówno przedstawiciele partii PiS, jak i opozycja (PO i PSL) nie poparli tych ważnych dla nich poprawek. Europejskie organizacje pozarządowe ostrożnie przyjęły wynik głosowania, ale zgodnie uznają jego wynik za ważny krok w kierunku naprawy niebezpiecznych nadużyć w unijnej polityce klimatycznej.

„Poprawki przyjęte przez komisję ENVI pomogą naprawić wadliwe prawo, które do tej pory nie potrafiło odróżnić neutralnych dla przyrody i klimatu form biomasy od tych destruktywnych” – tłumaczy Michał Kolbusz ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, współautor raportu o polskim sektorze leśnej bioenergii *Lasy do spalenia: Prawdziwa cena bioenergii*. „Komisja ENVI zrozumiała, że nie możemy dłużej dopłacać do niszczenia lasów i podgrzewania klimatu, a taki właśnie był efekt dotychczasowego uznawania pierwotnej biomasy leśnej za OZE. Pod tym względem wynik głosowania jest niewątpliwym sukcesem! Mamy nadzieję, że podczas głosowania plenarnego w Parlamencie Europejskim, nasi parlamentarzyści zmienią jeszcze zdanie i poprą zmiany w dyrektywie OZE, które ochronią lasy i klimat przed sektorem bioenergii” – dodaje.

Ostateczna decyzja dotycząca rewizji dotychczasowych przepisów zostanie podjęta podczas głosowania nad dyrektywą OZE jako częścią szerszego pakietu klimatycznego „Fit for 55”, które odbędzie się w Parlamencie Europejskim we wrześniu br.

Najważniejsze dla klimatu i lasów zmiany w dyrektywie OZE rekomendowane przez Komisję ENVI to:

- zamieszczenie w dyrektywie OZE definicji pierwotnej biomasy drzewnej (PBD), czyli biomasy drzewnej pozyskiwanej bezpośrednio z lasów. Biomasa pochodząca z lasów dotkniętych pożarami, gradacjami owadów i chorobami drzew nie będzie jednak uznawana za pierwotną, co potencjalnie stwarza znaczne pole dla obchodzenia stosowania tej definicji,
- zaprzestanie zaliczania energii z pierwotnej biomasy drzewnej do celów państw członkowskich w zakresie energii odnawialnej, z wyjątkiem: bioenergii produkowanej w instalacjach o mocy wyjściowej mniejszej niż 7,5 MW, w instalacjach z technologią BECCS (Biomass with Carbon Capture and Storage) oraz w instalacjach wykorzystujących wyłącznie energię elektryczną o mocy mniejszej niż 20 MW w regionach UE z dużą zależnością od paliw kopalnych i przemysłu

wysokoemisyjnego, podlegających Mechanizmowi Sprawiedliwej Transformacji,

- wstrzymanie subsydiów w ramach dyrektywy OZE dla pierwotnej biomasy drzewnej (również z pewnymi wyjątkami),

- stosowanie zasady kaskadowego wykorzystania drewna. Oznacza to, że drewno powinno być najpierw wykorzystywane do wytwarzania produktów o dłuższym okresie użytkowania, a dopiero gdy nie ma takiej możliwości, może być spalane w celu uzyskania energii.

Naukowcy pracujący przy Komisji Europejskiej ostrzegają, że spalanie pierwotnej biomasy drzewnej emituje więcej CO₂ na jednostkę energii niż węgiel i zwiększa emisję CO₂ w horyzoncie czasowym istotnym dla przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Wycinka drzew i spalanie lasów powodują szybką emisję CO₂, podczas gdy lasy odrastają powoli i nie są w stanie szybko zaabsorbować wyemitowanego węgla. Mniej więcej połowa drewna spalanego w UE to „pierwotna biomasa drzewna”, czyli biomasa pozyskiwana bezpośrednio z lasów, a druga połowa to wtórna biomasa drzewna, czyli pozostałości z tartaków, takie jak trociny, ług czarny i drewno pokonsumpcyjne. Poprawki przyjęte przez komisję ENVI definiują pierwotną i wtórnią biomasę drzewną, ograniczając możliwość zakwalifikowania tej pierwszej do dopłat do energii odnawialnej. Zgodnie z rekomendacją Komisji ENVI wtórna biomasa drzewna nadal byłaby zaliczana do celów UE w zakresie energii odnawialnej i będzie kwalifikować do otrzymania dotacji.

Luke Chamberlain, dyrektor ds. polityki unijnej w Partnership for Policy Integrity i główny autor raportu pt. „Future on Fire” Forest Defenders Alliance, ukazującego w jaki sposób przemysł biomasowy w UE spala i przerabia na pellet całe kłody pozyskane z lasów, powiedział po głosowaniu: – Z ulgą przyjęliśmy fakt, że zdecydowana większość członków komisji ENVI popiera ograniczenie spalania biomasy leśnej na cele

energetyczne. Nadal jednak istnieją duże luki w prawie, które Parlament Europejski musi usunąć w głosowaniu plenarnym. W tym momencie musimy wszyscy połączyć siły, ponieważ UE nigdy nie osiągnie swoich celów klimatycznych, jeśli nie zobowiąże się do ochrony i odtwarzania lasów oraz do promowania prawdziwie bezemisyjnej energii odnawialnej.

Sommer Ackerman, aktywistka z Europe Beyond Burning, podkreśla natomiast, że chociaż jest to mały krok we właściwym kierunku, to nadal potrzebujemy ogromnego skoku! UE musi naciskać na rozwiązania całkowicie bezemisyjne, co oznacza inwestowanie w prawdziwe odnawialne źródła energii, takie jak wiatr, słońce i geotermia, a nie dotowanie co roku miliardami euro szkodliwych i fałszywych rozwiązań, takich jak biomasa. Musimy słuchać nauki i wyjść poza spalanie.

O biomasie leśnej stało się głośno, gdy przemysł związany z jej produkcją uznał biomasę za doskonałą alternatywę dla rosyjskich paliw kopalnych. „To może być zapowiedź prawdziwej katastrofy ekologicznej” – nie ma wątpliwości Augustyn Mikos, koordynator kampanii leśnych w Stowarzyszeniu Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. „W Polsce już teraz obserwujemy, jak nasze cenne, stare lasy są wycinane na opał. Z zadowoleniem przyjmujemy każdą politykę UE, która ogranicza dotowanie spalania drewna i kwalifikowanie tak wytworzonej energii jako odnawialnej. Niestety nadal istnieją luki prawne, które mogą potencjalnie skutkować zastępowaniem drewna węglem, szczególnie na obszarach przechodzących przyspieszoną transformację energetyczną, jak na przykład Polska”.

Autorstwo: [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Zdjęcie: [jdz](#) (CC0)

Nadesłano do: WolneMedia.net